

Dojdzie do połączenia PKN Orlen, Lotosu i PGNiG?



Dawid Jackiewicz, minister Skarbu Państwa poinformował w poniedziałek o rozpoczęciu analiz w sprawie połączenia PKN Orlen, Lotos i PGNiG. Po fuzji miałyby powstać paliwowy gigant, skupiając ponad 80 proc. udziałów w rynku sprzedaży paliw, wart około 60 mld złotych. Fuzja miałyby, zdaniem ministra, zabezpieczyć firmy przed groźbą wrogiego przejęcia.

Że takie przejęcia są możliwe i nam zagrażają jest oczywiste. Były takie próby w przypadku Grupy Azoty. Nawet za rządów poprzedniej koalicji w ub. r. Sejm przyjął ustawę o prewencyjnej kontroli niektórych inwestycji. Analiza zaś jest niezbędna. Musi ona przynieść m.in. odpowiedzi, czy ewentualne połączenie trzech spółek nie będzie niekorzystne dla konsumentów i dla konkurencyjności gospodarki, czy też – pod pewnymi warunkami, konsolidacja ta doprowadzi do skuteczniejszej rywalizacji na rynku światowym i jakie potencjalnie korzyści są do osiągnięcia w efekcie tej synergii.

Były już takie działania, gdy PGNiG w poszukiwaniach złóż ropy i gazu współpracował z Grupą Lotos na koncesji w woj. warmińsko-mazurskim.

Do końca I kwartału br. resort określi wstępnie, czy takie połączenie miałyby sens. Wśród analityków pojawia się bowiem opinia, iż konsolidacja PKN Orlen, Lotosu i PGNiG mogłaby sprawić, iż rodziny podmiot mogłyby aktywniej działać w poszukiwaniu złóż gazu.

ASG

fot. M. Żegliński

www.solidarnosc.gda.pl

